

GŁOS ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

GAZETA REGIONALNA

Wychodzi codziennie oprócz dni poświęconych.

Rok II

Redaktor naczelny: JAN WALEWSKI

Nr. 291 (822)

Panowie antimilitaryści

12 Lipca 1931 r.

Publicyści z opozycji prawniczej nie wają niekiedy, choć nader rzadko, chwile jasnego widzenia. Wódz duchowy endecji, Roman Dmowski w niedawno wydanym zbiorze artykułów p. t. „Świat powojenny i Polska” stwierdza np.: — „Nasz sąsiad wschodni jest najbardziej militarnym państwem na świecie”.

O sąsiadzie zachodnim nie ma co i mówić. Demonstracja we Wrocławiu, w Królewcu, ogromny budżet oficjalny Reichswehry, drugi nieoficjalny budżet na ukrytą organizację sił zbrojnych, ustawiczne wrzaski o odebraniu Polsce Pomorza, Śląska — są aż nadto wymownym dowodem jego „pokojuwości”.

Słuszna jest tedy również i dalsza konkluzja p. Dmowskiego: — „Zadne państwo w Europie nie jest zmuszone, w takim, jak my, stopniu do gotowości obronnej — żadne nie ma takiego obowiązku czuwania nad wartościową swją armją”.

Tak pisze wódz duchowy obozu narodowego.

Ala, coż widzimy w praktyce tego obozu?

Interesuje się on sprawami wojskowymi o tyle tylko o ile mogą być one użyte jako odskocznia do walki z obozem rządowym. Prowincjonalne organy endeckie są w stanie ustawicznej wojny z miejscowymi władzami wojskowymi, które zmuszone są do wydawania rozkazów, zabraniających wojskowym w czynnej służbie czytania tych pism i utrzymywania stosunków rowarzyskich z ich redaktorami. Pamiętajmy wszyscy, co było na z endeckiem „Słowem Pomorskiem”.

Tematy przysposobienia wojskowego, wychowania fizycznego, obronności Państwa i gotowości jego sił zbrojnych — są prostru bojkotowane, przez prasę i, zw „narodową”. Nawet instytucje takie, jak Fiota Narodowa, L.O.P.P., nie mają tasi w oczach prasę i, zw „narodową”. Coż dopiero mówić o „Strzelcu”!

„Strzelec” jest przedmiotem stałej i i zajadłej naganeki ze strony i, zw „narodowej prasę”.

Świeżo właśnie główny organ endecji zagrział piorunami gniewu na „Strzelca” z powodu jakiegoś dość bagatelnego zresztą nieporozumienia między strzelcami a wojskowymi — „Czas z tem skonczyć! Rozwiązać „Strzelca”! Coś i, zw wszelkie subside rządowe i opiekę ze strony władz rządowych!” — wola wielkim głosem organ naczelny prasę endeckiej. Wrzeszczy zaś tak dlatego jedynie, że chodzi o wykrzyśwanie okazji dla wystąpienia przeciw rządowi.

Gdybyśmy tak pojąć zechcieli za oburzeniem i poręczą radą organu endeckiego, — to wkrótce musielibyśmy chyba rozwiązać całą armję. Wszak zajęcia wśród żołnierzy zderzają się u nas, prawdę mówiąc, bardzo rzadko, ale przecież zdarzać się mogą. Czekajmy, a przy pierwszym nadarzonem zajściu, zwłaszcza jeśli znajdą się w opresji jacyś „młodzi Obozu Wielkiej Polski” — prasę endecka podnieś krzyk, by „rozwiązać” armję. Bo i poco armja w Polsce, gdy nie dowodzą nią „oboźni”, podwładni Romanowi Dmowskiemu?

Gdyby jednak prasę endecka była konsekwentna, musiałaby również domagać się „rozwiązania”... cywilów, w ra-

Ospaniałe zrozumienie obowiązku wobec Państwa Mimo niżki płac urzędnicy w Łodzi opodatkowali się dobrowolnie na rzecz Skarbu

(Telefonem od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 11.7. O niezwykle wysokim poczuciu obywatelskiem pracowników państwowych świadczy list, który otrzymał p. premier Prystor od pracowników Monopolu Tytoniowego w Łodzi. Urzędnicy i robotnicy Fabryki i Magazynu Wyrobów Tytoniowych w Łodzi

oświadczają, iż biorąc pod uwagę niezwykle ciężką sytuację gospodarczą w kraju, i nie dla efektu i bez żadnego nacisku obiecują opodatkować się stają daniną na rzecz skarbu państwa w wysokości 2 proc. poborów netto w ciągu całego okresu ciężkiej sytuacji gospodarczej My

urzędnicy Monopolu Tytoniowego w Łodzi stwierdzamy, że Ojczyzna wymaga od nas w tych warunkach ofiar takich, jak w czasie wojny, chociaż ofiar bezkrwawych!”

Egzaminy dla nauczycieli szkół zawodowych

(Telef. od własn. Korespondenta)

WARSZAWA, 11.7. Ministerstwo Oświaty urzęduje w roku bieżącym ostatnią serję egzaminów, uproszczonych dla nauczycieli, którzy dotychczas nie posiadają kwalifikacji przepisanych ustawą.

Podania o dopuszczenie do uproszczonych egzaminów należy składać najpóźniej do 25 lipca r.b. drogą służbową przez kuratora do Ministerstwa.

Twarde warunki Francji Gorzką prawdę usłyszał dr. Luther w Paryżu

BERLIN. Jak donoszą z kół dobrze poinformowanych, banki angielskie na posiedzeniu pod przewodnictwem Normana jeszcze przed wyjazdem dra Luthera do Londynu zgodziły się na przyznanie Niemcom kredytu w sumie 75 milj. funtów szterliń, ale jedynie pod tym warunkiem, iż również banki francuskie wezmą udział w tej transakcji. Było to przewidywane, iż Luther wyjechał natychmiast do Paryża.

Przed prerkatacjami dra Luthera w Paryżu, prezydent Banku Francuskiego Moret, konferował z ministrem skarbu

Finlandinem, przyczem ustalono, iż nie może być mowy o jakimkolwiek udziale Francji w akcji pomocy finansowej dla Niemiec, jak długo rząd niemiecki nie złoży wystarczającej gwarancji politycznej, dotyczącej w pierwszym rzędzie zaprzestania zbrojeń, zrezygnowania z dążenia do Anschlussu, oraz zaprzestania propagandy rewizjonistycznej, która zatrafu atmosferę międzynarodową, wywołując nastroj paniczny wśród publiczności, lokującą swe oszczędności w papierach pożyczkowych i ucieczką kapitału z Niemiec.

Otwarcie obozu P. W. dla młodzieży z terenu D. O. K. II



Przed kilkoma dniami w Wólce Pileckiej (pow. puławski) odbyło się otwarcie obozu P. W. młodzieży szkół średnich terenu D. O. K. II. (Przewidywane było zaszczycić swją obecnością dowódcę D. O. K. II gen. Dobrodziński i kurator Lubelskiego Okręgu Szkolnego p. Bugajski. Zdjęcie nasze przedstawia uczestników młodzieży słuchających Mszy św.

Demonstracje przeciwko Hooverowi w Kolonji Zdemolowanie amerykańskiego konsulatu

KOLONJA. Przed konsulem Stanów Zjednoczonych R.P. w Kolonji zebrał się tłum demonstrantów, którzy wybili szereg okien w konsulacie i próbowali wylamać drzwi. Część napastników wylamała ramy kilku okien, by tamtejszy dostać się do wnętrza. Dopiero energiczna kontrakcja policji zdołała ocalić konsulata przed doszczętnem zdemolowaniem.

Przed konsulem demonstranci wzno-

sili okrzyki „Precz z Hooverem! Precz z konsulem amerykańskim!” i t. p.

Odwarcie przez policję, demonstranci usiłowali urządzić wielki pochód ulicami miasta, jednak policja rozproszyła ich dokonując bardzo wielu aresztowań.

Policja twierdzi, że demonstracji i napadu d. ko. były nie dopowiedziane i były komunistyczne.

z jakiegoś zajęcia pomiędzy cywilami a policją.

Ala i policja niezawście cieszy się względami „ob. wiepolaków”: — p. orunują na nią nie gorzej niż na strzelców, ilekroć policyjna ręka wzmnie za kark jakiegoś „młodego” endeka, zakłócającego porządek publiczny. Gdybyśmy więc zważali na historyczne krzyki opozycji „narodowej” wypadaloby chyba całą Polskę i wszystkie jej władze „rozwiązać”.

Kolarski bieg dookoła Francji



Ilustracja nasza przedstawia moment z biegu kolarskiego dookoła Francji, w którym brali udział przedstawiciele Polski widoczni na ilustracji.

Pogwałcenie układu Delhijskiego przeszkoda do udziału Gandhiego w konferencji „Okrągłego Stołu”

BOMBAY, 11.7. (PAT.). Gandhi za-

nie weźmie udział w londyńskiej konferencji „Okrągłego Stołu”, o ile nie stanie

mu nic na przeszkodzie.

W odpowiedzi na to wicekról Indji podziękował Gandhiego za jego decyzję i przyrzekł przyjąć z pomocą na wypadek ewentualnych trudności. Otrzymałszy tę odpowiedź, Gandhi zakomunikował wicekrólowi o trudnościach, pozostających w związku z pogwałceniem przez władze w warunkach, zawartych w układzie Delhijskim.

Miarodajne kółka informują, iż wyjazd Gandhiego do Londynu, o ile nie będzie odwołany, nastąpi 15 sierpnia r. b.

Agencja Reutersa dowiaduje się, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rządu Indjijskiego zawiadomiło Gandhiego oficjalnie, iż nie może zgodzić się na żądania jego, co do mianowania Rady Rozjemczej, któraby rozpatrzyła sprawę pogwałcenia układu Delhijskiego.

Ceny artykułów pierwszej potrzeby będą kontrolowane przez władze

(Telefonem od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 11.7. Dowiadujemy się, że Rząd zdecydował powołać w najbliższym czasie obywatelskie komisje dla stwierdzenia cen artykułów spożywczych i artykułów pierwszej potrzeby. W skład komisji tych wejdą przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i przedsta-

wiciele konsumentów.

Artykuły pierwszej potrzeby, a w szczególności chleb, nabiał i mięso będą mogły być sprzedane na podstawie cen, zatwierdzonych przez te komisje, które będą urzędowały przy starostwach

Wyrodni synowie zamordowali ojca

ŁÓDŹ. — Władza policyjne zaalarmowane zostały wiadomością o morderstwie we wsi Dolany, gdzie zamordowany został gospodarz Franciszek Pawłowski.

W wyniku dochodzeń stwierdzono, że sprawcami mordu byli trzej synowie zbiegoc: Józef, Władysław i Franciszek Pawłowscy oraz ich krewny Józef Ma-

ciński. Wszyscy czterej sprawcy ohydnej zbrodni zbiegli, zostali jednak aresztowani.

Zachodzi podejrzenie, że zbrodnia miała tło rabunkowe, jakkolwiek mordercy tłumaczyli się, iż zabili ojca za złe traktowanie matki.

Z ostatniej chwili

Strajk w Grodnie zlikwidowany

Strajk pracowników miejskich w Grodnie został w dniu wczorajszym zakończony.

Wszyscy strajkujący przystąpili do pracy, nie uzyskując ze strony Magistratu żadnych ustępstw.

Zburzenia w Hiszpani



Depesze wczorajsze przyniosły wiadomość o wznowieniu rozruchów w Hiszpani i podpaleniu kościołów. Ilustracja nasza przedstawia pożar klasztoru i kościoła w Madrycie.

Silne lotnictwo, to silna Polska!

W rocznicę pogromu krzyżactwa pod Grunwaldem Wielka manifestacja doda ducha naszym rodakom zza kordonu

Jak wiadomo, odbędzie się dn. 12 bm. nad granicą Prus Wschodnich w Uzdowie w najbliższej okolicy historycznego pola bitwy pod Grunwaldem, które leży po stronie niemieckiej, wielka manifestacja Legji Mocarstwowej.

W związku z manifestacją tą otrzymujemy odesłanie Zrzeszenia Polaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej, w której czytamy między in.:

„Manifestacja zbiorowa podkreśla naszą siłę i wielkość, a przez to napelnia otuchą serca, iż jeszcze nas wielu pamięta o niedoli braci i sióstr zakordonowych i ożywia nas poczucie potrzeby aktywnej pracy około łączności kulturalnej z Warmjakami i Mazurami, których nielitościwe losy pozostały pod panowaniem odwiecznego naszego wroga. Manifestacja ta powinna przyczynić się nie tylko do pogłębienia naszej miłości do tych odwiecznych polskich ziem, ale i zakorzenie w nas to przekonanie, iż jako społeczeństwo musimy mieć pod tym względem wyraźne oblicze.

Nie manifestujemy w imię hasła zabórczego, ale w imię obrony słusznego prawa o swobodę narodowe braci Warmjaków i Mazurów, oraz w imię zagrożonej całości ziem naszych.

Uroczystości grunwaldzkie rozpoczął się w dniu 10-ym b. m. w Warszawie złożeniem wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza przez batalion rezerwy Legji

Mocarstwowej. Batalion ten wyruszył następnie koleją do Plocka, skąd rozpoczął kolarski Bieg Grunwaldzki. Bieg zakończył się w dniu 11-ym b. m. w Działdowie. U-

roczystości w Uzdowie rozpoczną się w nocy z dnia 11-go na 12-y b. m. przez rozpalenie wielkich ognisk nad granicą

pruską. Główne uroczystości, oraz odsłonięcie tablicy pamiątkowej odbędą się w Uzdowie w niedzielę, dnia 12-go b. m.

Pokaz obrony przeciwgazowej w Warszawie



Odczytały Przeproszenie a wiskuskiego zapobiegają ludności ze sposobami obrony przeciwgazowej. (P. W. F.)

Z życia naszego województwa

DOKĄD IDZIEMY

Pod powyższym tytułem lejborgan ks. biskupa Łukomskiego w Łomży, p.t. „Życie i Praca” zamieścił znamieny artykuł, trąbiący na odwrót szeregiem chadacko-endeckich, których świątější przywódcy zaczynają się pomatu orientować, że ich opozycja w stosunku do rządów pomajowych przestała być opozycją w europejskim i parlamentarnym tego słowa znaczeniu, a zmieniła się w opozycję w stosunku do państwa

w warcholstwo i pospolite polityczne pieniacstwo, łamiące wyraźnie rusztowania gmachu państwa,

które zostało odbudowane z tak wielkim trudem i opłacone tysiącami ofiar.

„A kiedy już zrozumiemy grozę położenia, to powinniśmy też zrozumieć, że nie wolno nam siedzieć i

skomleć tylko na biedę i wymyślać jedni na drugich, bo tem nic nie poprawimy.

ani złego huraganu nie powstrzymamy, co gorsza, będzie się on rozszerzał i kiedy najmniej się będziemy spodziewali — wybuchnie, porwie i poprzewraca wszystko do góry nogami.

Dlatego to na bok niech idą wszelkie żale, dziś czas na wielkie czyny, a nie na daremne lamenty”.

Znamienne, błogosławione słowa, godne najzagorzalszego pilsudczyka i stu procentowego zwolennika obozu pomajowego, t. j. tego obozu, który od zarania niepodległości Państwa,

już tyle razy właśnie te, a nie inne hasła wysuwał,

i zdawało się, że nawet przydrożne kamienie poruszają się i zaczęły również mówić o ideologii państwowotwórczej.

Jeden tylko obóz endecki zaczął się w swej wściekłej nienawiści

i systematycznie niszczył i niszczy nadal dyscyplinę społeczną i państwową, wie w strzępy najwyższe ideały narodowe, byle dogodzić własnym ambicjom, byleby dorwać się do władzy.

Zdanie, które wyjęliśmy z organu wiecznie wojującego nacjonalizmu i najciemniejszego obskurentyzmu prowincjonalnego, jest niewątpliwym dowodem, że zaletwienie partynio-polityczne posunęło się w Polsce za daleko.

Alie cóż z tego, że Jego Ekscelencja ksiądz Biskup za pośrednictwem swego organu wygłasza tego rodzaju zdanie,

kiedy pomniejsze pionki i pioneczki bezpośrednio od Jego Ekscelencji zależne wyczyniają tak dziwne i niesamowite historie,

że cechy umysłowe tych pionków zasługują w całej rozciągłości na miano dzieciniego atawizmu, zrodzonego z ojca warchoła i matki głupoty.

Mamy na myśli wypadek,

jaki miał miejsce w Bargłowie, pow. augustowskiego.

W zakątku tym, jak i każdym innym, wre praca, między innymi i na polu przysposobienia wojskowego.

Corocznie niemal w każdej gminie urządzone są święta P. W. i W. F., w których gromadnie udział bierze młodzież i starsze społeczeństwo.

Czyż może być bardziej istotne zrozumienie interesów Państwa ponad chęć służenia Mu własną krwią i własnym życiem? Czyż w P. W. nie realizowało się marzenie o zbudzeniu ludu wiejskiego i o powołaniu go do życia państwowego? Czyż nie jest to wielka rzecz dla Polski, że

zamiast płaczu i rozpacz matki w momencie wkładania przez jej syna munduru wojskowego, zjawia się entuzjazm i ukończenie siły zbrojnej Państwa, która jest jedyną ostoją naszej niepodległości?

Alie te zagadnienia nie mają istotnego znaczenia dla tych, którzy w swych ustach na każde zawołanie mają pełno frazesów patriotycznych.

Do takich należy ks. Jarnicki, proboszcz parafii bargłowskiej, w powiecie augustowskim.

Bo gdy w czasie święta P. W. miejscowy oddział Związku Strzeleckiego w czasie nabożeństwa w kościele postawił przy sztandarze warę honorową, złożoną z dwóch strzelców, uzbrojonych w karabiny,

to ks. Jarnicki dostał istotnego szału, strzelców z kościoła wypędził, a cały oddział poprostu wykiął i zabronił mu wstępu do kościoła.

Pytamy się za co?

Czy za to, że strzelcy w młodocianym wieku uczyć się stac wiernie z bronią w ręku przy swym sztandarze, a więc i przy sztandarze Polski?

Czy taki czyn ks. Jarnickiego nie jest niszczeniem tego, o co Polska walczyła?

Czy to nie jest zabijanie w młodzieży uczuć patriotycznych

i odpychaniem ich od pracy, która w obliczu dzikich orgii nacjonalizmu niemieckiego, zmierzającego do wywołania nowej zawieruchy wojennej i

wywrócenia z trudem ustawionych stóp granicznych na naszych rubieżach zachodnich,

która w obliczu tego wszystkiego będzie miała decydujący wpływ na losy Państwa?

I jeszcze jedno pytanie chcemy postawić:

czy tego rodzaju robotą ks. Jarnicki i jemu podobni

nie wzbudzą coraz to większej chęci radykalnego przeciwstawienia się niepożądanym wybitkom i ukrócenia ich raz na zawsze?

Alie na to pytanie niechaj odpowie sobie samo warcholstwo, niech w ciszy i spokoju zastanowi się głęboko i zawróci z drogi, póki jeszcze czas, póki struna przeciągnięta nie została.

RACZKI, pow. suwalski

Rezerwa staje karnie w szeregu

Na terenie osady Raczki, powstała nowa placówka społeczna „Kolo Stowarzyszenia Rezerwistów i Byłych Wojskowych Rzeczypospolitej”, ukonstytuowano zarząd w osobach: prezes — p. J. Kujalowiec, vice-prezes —

p. A. Wasilowski, sekretarz — J. Piotrowski, skarbnik — J. Marowski, czł. zarządu S. B. Kowalski.

Nowo powstały organizację czynimy rozwoju dla dobra Ojczyzny.

NURZEC, pow. białski

Nowa organizacja b. wojskowych ożywi życie społeczne

Przed kilku dniami na Walnym Organizacyjnym Zebraniu postanowiono założyć Kolo Stowarzyszenia Rezerwistów i Byłych Wojskowych z siedzibą w Nurcu.

W skład zarządu weszli: prezes — Nieświdzki Tadeusz, wiceprezes — Bednarek Bolesław, sekretarz — Pomianowski Tadeusz, skarbnik — Kochanski Wincenty.

ŁOMŻA

Dyrektor Banku Ziemiańskiego w Łomży został komornikiem sądowym

W sferach bankowo-kupieckich komentują pewnego rodzaju sensację a mianowicie: p. Nawery Cygański, który do niedawna piastował godność dyrektora banku ziemiańskiego, zdał

egzamin na komornika sądowego z wynikiem zadawalającym i w najbliższych dniach na objąć funkcję komornika Sądu Grodzkiego w Lublinie.

Wystrzałem z rewolweru pozbawiła się życia 15-letnia uczennica gimnazjum

Przed kilku dniami pozbawiła się życia piętnastoletnia Mógłca Janina, córka b. zastępcy starosty łomżyńskiego, uczennica V klasy gimnazjum

im. Marii Konopnickiej. Przyczyna smutnego wypadku do tychczas nie ujawniona.

Szkodliwe plotki wywołują zamęt wśród właścicieli autobusów

Nie będzie „mieszanej” komisji dla spraw autobusów i taksówek

Donosząc o audjencji przedstawicieli Związku związków właścicieli autobusów, związku właścicieli dorożek samochodowych i związku właścicieli aut ciężarowych dla przewozów międzymiastowych podaliśmy, że wkrótce ma być powołana komisja międzyministerjalna, złożona z przedstawicieli czterech ministerstw, która rozpatrzy przedstawione premierowi Prystorowi przez delegatów postulaty w dziedzinie opłat z tytułu ustawy o Państwowym Funduszu Drogowym.

Niepowołane źródła informacyjne podały — w przeciwieństwie do nas — informację nieścisłą, głoszącą, jakoby premier Prystor zapowiedział delegacji powołanie jakiejś „komisji mieszanej”, która składać się będzie z przedstawicieli rządu i właścicieli autobusów oraz taksówek.

Powołanie takiej komisji nie jest wcale przewidywane. Premier Prystor po wysłuchaniu postulatów delegacji zapowiedział tylko, że rozpatrzy te postulaty dokładnie i że w tym celu powoła komisję, do której wejdą przedstawiciele ministerstwa skarbu, min. komunikacji, min. ro-

Co się dzieje w świecie

Pierwsze realne wyniki odwołania Stalina Zamiast kar -- gratyfikacje

MOSKWA. Nowy gospodarczy plan Stalina wprowadzany jest w życie z wielką energią. Szczególnie stowary jest obecnie punkt programu nakazujący narządzać i zachęcać do pracy wybitnych specjalistów.

W życie wprowadzono pięciu inżynierów, którzy skutkiem zarzutów sabotażu gospodarczego zostali swego czasu aresztowani. Inżynierom tym darowano całą karę, prócz tego jako rekompensatę za odsiedzione lata przyznano im nagrodę pieniężną.

468 speców zwolniono z wysp z których się nie wracało

MOSKWA. W związku z podaną wiadomością o amnestji dla speców, cent. komitet wykonawczy partji wystosował telegram na wyspy Solowieckie oraz na

prowinccje, celem bezwzględnego zwolnienia przetrzymanych tam „speców”. Zwolniono z wysp Solowieckich 468 inżynierów i techników.

Dwunastu robotników zabitych przy wybuchu 20 skrzyń dynamitu

LONDYN. W chilijskim porcie Coronel eksplodowało w czwartek 20 skrzyń z dynamitem. Dwunastu robotników portowych poniosło śmierć na miejscu, a wielu

odniosło ciężkie rany. Wypadek został spowodowany nieostrożnym obchodzeniem się ze skrzyżnikami. Szkoda materialna jest bardzo znaczna.

Anglja oficjalnie potwierdziła przyjęcie planu Hoovera

LONDYN. Rząd angielski oficjalnie podał do wiadomości, że plan Hoovera

został przez Anglję przyjęty.

Moratorium obowiązuje od 1 lipca

WASZYNGTON. Rząd wazyngetński od 1 lipca liczy datę, w której plan Hoovera wszedł w życie. Od daty tej wszel-

kie płatności z tytułu długów wojennych podlegają moratorium.

„Wojna polsko-turecka, turniej żywych szachów”



Przed kilkoma dniami na Dynasach odegrano widowisko historyczne „Wojna polsko-turecka, turniej żywych szachów”, wykonane przez funkcjonariuszy Policji Państwowej na rzecz Rodziny Policyjnej okręgu warszawskiego. Zdjęcie nasze przedstawia fragment widowiska: dwaj żołnierze tureccy (pianki) atakują rycerza pańskiego kosa.

Wszyscy obywatele muszą ponieść ofiary

Sprowa upaństwowienia rejentur, która swego czasu wywołała tyle komentarzy, znowu staje się aktualną.

Przychylnie przyjęte przez szerokie warstwy ludności, które muszą za najdrobniejsze czynności notarialne płacić drogą przyciem skarb państwa ma z tego bardzo mało korzyści.

Pomimo niedawnych zaprzeczeń, iż projekt ten został zaniechany, z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że obecnie prowadzone są prace nad przygotowaniem odpowiedniego rozporządzenia. Rozporządzenie to ma podobno już wkrótce ukazać się.

Gdy obecnie świat pracowniczy ponosi na rzecz państwa tak olbrzymie ofiary, byłoby dziwne, aby państwo nie ograniczyło na swą korzyść wysiłki stosunkowo dochodów rejentów.

Groźne starcie bezrobotnych z policją w Chełmnie

Toruń. Onegdaj przed Magistram m. Chełmna zebrała się demonstracja bez-

robotnych, licząca około 1000 osób i zachowująca się w sposób agresywny. Wezwania do rozejścia się nie odniosły skutków. Demonstranci obrzucili policję kamieniami. W wyniku starcia, w czasie którego policja zmuszona była do użycia gazów łzawiących oraz broni palnej, jeden z demonstrantów został zabity, a kilku innych ranionych. Jeden z policjantów został lekko ranny kamieniem.

Ponieważ starcie to nie podożyło kresu demonstracjom, wezwane zostały posilki policyjne z Torunia i Chełmna.

Na miejsce zajścia udał się naczelnik wydziału bezpieczeństwa województwa pomorskiego i naczelnik urzędu śledczego w Toruniu.

Popierajcie Ruch Strzelecki.

Jeszcze o strajku pracowników miejskich zakładów użyteczności publicznej w Grodnie

W numerze wczorajszym naszego piśmie omawialiśmy powody strajku pracowników miejskich zakładów użyteczności publicznej i pogląd na tę sprawę obywa- teli miasta, którzy bez żadnych powodów byli narażeni na brak artykułów tak niezbędnych, jak woda i światło, obecnie podaliśmy oficjalny komunikat, wydany w tej sprawie przez Magistrat.

W związku z samowolnym i dotychczas niepraktykowanym opuszczeniem pracy przez część pracowników elektryczni i wodociągów miejskich bez uprzedzenia i zgłoszenia jakichkolwiek sprzecznych żądań. — Magistrat poczuwa się do obowiązku poinformowania m. Grodna o charakterze, przebiegu i przypuszczalnych przyczynach obecnego dżikiego strajku.

Ogólnie wiadomym jest, iż Magistrat przed 1 lipca b.r. przeprowadził cały szereg zmian i przeniesień na stanowiskach w biurach i przedsiębiorstwach miejskich, a to w myśl uchwałonego przez Magistrat nowego statutu etatów. Powyższe zmiany zostały podyktowane koniecznością uzgodnienia anormalnych stosunków, jakie od szeregu lat panowały z powodu niemożności niezaspokojenia rożnic w wysokości poborów służbowych pracowników, spełniających częstokroć identyczne funkcje i posiadających te same kwalifikacje.

Magistrat, regulując te sprawy, kierował się zasadami słuszności i sprawiedliwości, czego najlepszym dowodem jest ta okoliczność, że w bardzo wielu wypadkach pracowników wyszli lepiej na tej zmianie. Tak np. z 30 pracowników elektryczni, która jest obecnie objęta strajkiem, zgóra 20 pracowników zwiększono pobyry i polepszone warunki pracy.

Ze wprowadzone przez Magistrat innowacje były uzasadnione i oparte na sprawiedliwości, dowodzi tego i ta okoliczność, iż prawie wszyscy pracownicy podpisali nowe warunki pracy, które weszły w życie z dniem 1 lipca 1931 r., nie dając posłuchu demagogicznemu hasłom, rzucanym przez niepowołane do tego osoby.

Magistrat więc był przekonany, że minął już okres anormalnych stosunków personalnych i że wszedł już w okres pozytywnej pracy samorządowej.

Jednak w dniu 9 b. m. o godz. 7-ej z rana część pracowników elektryczni i wodociągów miejskich, opierając się na otrzymanym anonimowym nakazie strajkowym, przez nikogo nie podpisanym, samowolnie porzuciła pracę. Druga zaś część pracowników, biorąc pod uwagę, że nie miało miejsca walne zarządzenie pracowników miejskich, na którym odbył ogłoszony strajk i że do ogłoszenia tego strajku nikt nie był upoważniony, że nikt nie pytał ich o opinie co do konieczności i celowości strajku i że nie mają oni żadnych pretensyj do Magistratu, — nie uznali autorytetu tego anonimowego komitetu strajkowego, a wobec tego starali na wysokości swego zadania i pozostali na swych placówkach pracy.

Obecnie bowiem przed rozpoczęciem tego dżikiego strajku nikt do Magistratu, ani do Prezydenta miasta z żądaniem się nie zgłosił, tak, że Magistrat strajkiem tym został zaskoczony. Dopiero ex post ze źródeł prywatnych Magistrat dowiaduje się, iż rzekoma przyczyna strajku jest wydalenie 2-ech pracowników miejskich.

Magistrat jednak stwierdza, że w drodze dyscyplinarnej nikt z tych pracowników nie został wydalony, natomiast jeden z nich został przeniesiony w stan spoczynku, drugi zaś został zredukowany wobec

braku odpowiednich etatów. Aby uporozać więcej usprawiedliwiający powody strajku i wywrzec wpływ na pracowników, anonimowy komitet szerszy wśród pracowników miejskich po-

głoski, że Magistrat m. Grodna ma rzekomo zamiar uszczuplić prawa emerytalne ogółu swoich pracowników, że w przyszłości Magistrat przedsięwzięcie dalszą redukcję plac itp.

Magistrat jednak stwierdza kategorycznie, że pogłoski te są bezpodstawne i na niczem nieoparte.

Biorąc pod uwagę, że elekrownia i wodociąg są zakładami użyteczności publicznej i że pozbawienie ludności wody w miesiącach letnich może być w swoich skutkach katastrofalne. Magistrat przedsięwziął wszystkie kroki w celu uruchomienia tych zakładów. Władze administracyjne i wojskowe przyczyniły się do uruchomienia omawianych zakładów. Ze swej strony Magistrat zapewnia ogół mieszkańców Grodna, że poczynił wszystko, aby zabezpieczyć mieszkańców przed ujemnymi następstwami strajku.

W ostatniej chwili Magistrat wezwał strajkujących do przystąpienia natychmiast do pracy, gdyż w razie przeciwnym wyciąganie z tego jaknajdalej idące konsekwencje, do rozwiązania stosunku służbowego ze strajkującymi włącznie.

Pożatem Magistrat, będąc pewnym słusznej sprawy, nie cofnie się przed zastosowaniem wszelkich środków w celu zabezpieczenia należytego funkcjonowania przedsiębiorstwa miejskich.

W przedstawieniu sprawy przez Magistrat jasrkravo wyudatnia się ta „paradoikalność” sytuacji, którą wczoraj podkreślaliśmy, że pracownicy narażają mieszkańców miasta na ogromne straty i przykrości, nie podając Magistratowi ani powodów swego kroku, ani nie formułując żądań, po spełnieniu u których przez Magistrat przystąpiłoby do pracy.

Strajk, gdy doprawdy dzieje się krzywdą robotników, jest prawem pracownika, ale strajk bez żadnej przyczyny, dla „widzimy” prowadzony partyjnymi nógdy do niczego nie doprowadzi, a opinia publiczna potępi go zawsze jako objaw zwykłego warcholstwa.

Życie gospodarcze

Stabilizacja dolara na rynku gotówkowym

Od dwóch dni kurs dolara gotówkowego na rynku pieniężnym w Warszawie ustabilizował się na poziomie 8.99. W dniu dzisiejszym w obrotach pozagiełdowych zawierano transakcje dolarem gotówkowym według kursu oficjalnego, podczas gdy jeszcze w dniu wczorajszym dolar w obrotach prywatnych szacowany był wyżej kursu oficjalnego. Świadczy to, że nie obroty prywatne i spekulanci dyktują obecnie kurs banku tów dolarowych, lecz

Bank Polski. Sytuacja na rynku walutowym jest więc całkowicie opanowana i po okresie chwilowego nastroju spekulacyjnego na-

stał się spokój. Zawdzięczać to uspokojeniu należy ostrożnej a zarazem energicznie prowadzonej kontraktacji naszej instytucji emisyjnej.

Nowe rynki zbytu Możliwość wywozu zwierzyny żywej

W związku z doniesieniami, sygnalizującymi nadzwyczaj obfity przyrost zwierzyny na całym obszarze Rzeczypospolitej, w kołach zainteresowanych znowu podnoszą konieczność rozbudowy wywozu zagranicę zwierzyny żywej.

Zapotrzebowanie na zwierzyny żywą zgłaszają głównie Włochy, Francja i Anglia, żądając przeważnie bażantów, kurczaków i zajęcy dla celów hodowlanych, gdyż zwierzostan tych krajów wyczerpał się niemal — szczególnie w tym zakresie.

Jak twierdzą rzeczoznawcy, zapotrzebowanie samych tylko Włoch na

te trzy rodzaje zwierzyny wynosi sumę 2,5 do 3 milionów złotych rocznie. Należy zaznaczyć, że wywóz zwierzyny żywej jest znacznie korzystniejszy od wywozu zwierzyny bityj, który, odbywając się zresztą w warunkach zupełnie dla nas niekorzystnych, sięga jednakże kwoty kilkuset tysięcy złotych rocznie.

Próbny wywóz zwierzyny żywej zapoczątkowano w Polsce na wiosnę b. r. do Francji z wynikiem zupełnie pozytywnym. Należy się spodziewać, że na jesieni właściwe organizacje podejmą go znowu, tym razem już w szerszym zakresie.

Giełda pieniężna wykazuje obroty bez zmian

Na zjebraniu giełdowym w dziale dewiz panowała tendencja spokojna. Dolar gotówkowy w zapotrzebowaniu melem utrzymał się na poziomie dnia wczorajszego t. j. 8.99. Akcje. Rynek akcyjny nie wykazał w dniu dzisiejszym zmiany. Papierów procentowych. W grupie papierów procentowych państwowych sytuacja bez zmiany.



Nowomianowany poseł nadzwyczajny i minister plenipotencyjny Rzeczypospolitej Polskiej w Wiedniu Juliusz Łukasiewicz wczoraj stał się prezydentem związkowemu Wilhelmu Mikulachowi listy wierzycielomajace

**KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI
POWIATU WYSOKO MAZOWIECKIEGO W WYSOKIM MAZOWIECKIM
Rynek № 1.**

niniejszem zawiadamiam, że w związku z uruchomieniem pożyczek długoterminowych przyjmuje — zarówno od miejscowych, jak zamiejscowych — władcy na książeczki oszczędnościowe w ZŁOTYCH w ZŁOCIE

Wkłady w złotych w zlocie zabezpieczają wkładcę od wszelkich niespodzianek walutowych w równym stopniu, jak wkłady dolarowe, a w dodatku są znacznie wyżej oprocentowane od tych ostatnich.

Od wkładów w złotych w zlocie wpłacanych w obcych walutach, lub w złotych obiegowych Kasa pacy przy wymówieniu rocznem 10% półrocznem 9%, i wartalnem 8%

Wkłady można walczać blankietem nadawczym na konto czekowe Kasy w P. K. O. Nr. 67.965. Wpłaty będą uskutezniane przekazem pocztowym po nadaniu książeczki oszczędnościowej i psemnego polszenia wygoty. Zwrot książeczki nastąpi listem poleconym Koszty wkładcy z tytułu przesyłki gotówki i książeczki podlegać będą bonifikacie.

Uwaga: W wypadkach ewentualnego zagubienia książeczki, wkładca zabezpieczony jest od wszelkiego ryzyka, gdyż bez zlecenia włas orzeczenie podpisanego przez wkładcę, Kasa należno ci nie wypłaci.

**CAŁOŚĆ I BEZPIECZYSTWO WKŁADÓW OPARTE SĄ NA
NIWIERZUSZALNEJ PODSTAWIE.**

którą tworzy: a) kapitał zakładowy Kasy, b) majątkowa odpowiedzialność pożyczkobiorców i ich poręczycieli z tytułu i do wysokości udziałonych przez K. K. O. pożyczek, c) majątek i wpływy podatkowe Związku Komunalnego powiatu Wysoko Mazowieckiego.

Radjoprogram:

NIEDZIELA 12. VII. 31 r.

10.00. Transmisja Nabożeństwa ze Lwowa
12.10. Koncert orkiestry z „Bagateli”
13.20. Orkiestra Stromberga
13.40. „Jak zorganizować wyprawkę jednodniową” — prof. A. Janowski
14.00. Orkiestra Stromberga
14.35. „Pan Podkomorzy i klucznik” — prof. A. Czartkowski
14.50. Orkiestra Stromberga
15.00. „Zwycięzcy przysposobienia polniczego” — inż. Jerzy Ciemniewski
15.20. Orkiestra Stromberga
15.30. Transmisja z Główny Zjazdu Pomorskich Kół Spółwzajemnych
17.40. Koncert popołudniowy
19.00. Rozmaitości
19.20. Pięty gramofonowy
19.25. Feljton prof. H. Marcinkiewicza. Co widziałem w Warszawskim Muzeum Narodowym
19.40. Skrzynka pocztowa techniczna
20.00. „Dzień polski w przeszłości i teraźniejszości” — prof. M. Limanowski (Wilno)
20.14. Koncert z Doliny Szwajcarskiej
22.00. Feljton p. „Na transatlantyku” p. J. Warnecka
22.30. Recital śpiewaczy E. Missakowskiego
23.00. Muzyka lekka i taneczna

PONIEDZIAŁEK 13. VII. 31 r.

12.10. Muzyka z płyt gramofonowych
15.25. „Państwo odznaka sportowa, a młodzież” — red. Józefa Dąbrowski
16.00. Muzyka z płyt gramofonowych
15.50. Lekcja języka francuskiego. Lektor p. Lucjan Roculigny
19.20. Muzyka z płyt gramofonowych
17.35. „Mysliwstwo w Karpatach Wschodnich” — prof. R. Woczek (Lwów)
18.03. Muzyka lekka „Gastronomia”
18.50. Muzyka z płyt gramofonowych
19.40. Skrzynka pocztowa techniczna
20.00. Prace Dziennik Radjowy
20.15. Pogawianka radiotechniczna
20.30. Opera „Aida” Verdi’ego z płyt gramofonowych
22.15. Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego
22.20. Feljton p. „Manja twórcza Mahometa” — prof. Tadeusz Zieliński
22.45. Muzyka lekka i taneczna

Jak sprytny murzyn zarobił miliony na antagonizmie białych

Ciekawa historia czarnego miliardera — Mieszkanie dla przyjaciela — Smith nie oszczędza nawet swych kolorowych rodaków — Cała dzielnica w Nowym Yorku własnością murzyna

W Berlinie bawił w tych dniach m. S. O. Smith, pochodzący z New Jerku. Jego kolebka — rodzina jest Virginija, w którym to stanie amerykańskim babcia jego była jeszcze niewolnicą, a wuj jego został „pomyłkowo” zynchowany.

Pan Smith natomiast nie będzie napewno zynchowany. Ma on bowiem na swoją obronę kapitał przewyższający sumę 500 milionów dolarów. A taka suma nawet w Ameryce robi z czarnego białe.

W jaki sposób murzyn mógł dojść do takiego majątku w kraju, gdzie czarni uważani są za bydło, które należy wyrzucić jaknajprędzej?

Otóż pan Smith zrobił majątek na parcelacji... majątków.

Dzielnica New Yorku, zwana Harlem, gdzie przebywają wyłącznie murzyni, jest dziełem pana Smitha.

Przed stu laty jeszcze w tej dzielnicy żyli wyłącznie biali. Nie mieli oni bynajmniej zamiaru ustępowania miejsca pod słońcem czarnym bliźnim. Na kilku tylko uliczkach gnieździł się murzyni, pogardzani powszechnie i sami unikający białych jak ognia. Na tych „czarnych” uliczkach mieszkania były do tego stopnia przepelnione, że na jednym kwadratowym metrze podłogi mieszkań gnieździło się dosłownie 6 osób. Ażeby tym czarnym masom swoich rodaków choć trochę pomóc, Smith, który miał niewielki kapita-

lik, wpadł na szczęśliwy pomysł. Smith wysłał białego, którego trzymał w rękach z powodu długów, do okolicznych domów, by wynajmował mieszkańca — rzekomo dla białego, swego przyjaciela. „Przyjaciel” ten, który był naturalnie murzynem, wprowadzał się po cichu w nocy z dziećmi i chudoba i stawał właścicielem domu przed faktem dokonany. Zanim właściciel domu zdążył przeprowadzić proces sądowy, wszyscy biali mieszkańcy opuszczali swoje mieszkania i dom stał pustka. Zaden bowiem białych w owych czasach nie chciałby mieszkać pod wspólnym dachem z murzynem.

Wtedy przychodził Smith z propozycją kupna domu, który właściciel sprzedawał chętnie, aby się pozbyć kłopotów.

W ten sposób dom za domem przechodził w ręce Smitha.

Wkrótce Harlem zapelniał się czarnymi, a Smith wyciskał z murzynów komorne wszelkimi sposobami, tak że w końcu

został grubym miliarderm, gdyż obecnie jest właścicielem całej tej prawie dzielnicy.

Kawały dziennikarskie sezonu ogórkowego

Policja poszukuje „nagiego” człowieka — Rekin nad morzem — Wąż morski w trumnie

Sezon letni czyli ogórkowy obfituje w kawały dziennikarskie, których nie szczędzą redakcje pism swoim czytelnikom, byle ich tylko nieco rozzerwać.

Do najlubiejszych „kawałów” letnich prasy rzymskiej należy wiadomość o nagim człowieku, który wychodzi z jakiejś studni, a następnie ginie w drugiej. Policja jest zaniepokojona wiadomościami prasy, prasa jest niezadowolona z działal-

ności policji, która nie potrafiła odnaleźć bezwstydnego nagusa, a publiczność jest zadowolona, że prasa i policja są niezadowolone.

Drugim kawałem jest „powiawienie się rekina w miejscowości kąpielowej nad morzem. W tym wypadku niezadowolonej prasy zwraca się w kierunku niezdarnej marynarki, która nie potrafiła dać sobie rady z potworem, nie wywiliła go z morza i nie rozciągnęła jak długiego na Forum Romanum.

Kąpielowicze nadmorscy mają wiele strachu, co wstydlwsze panie, podczas

zazywania kąpeli morskiej, oglądają się na wszystkie strony, czy potwór nie nadpływa a gdy im się zdaje że nadpływa, chwytają kurczowo za ręce kąpiących się młodzieńców (zazwyczaj najprzystojniejszych) króży z galanterią właściwą młodzieńcom w ich wieku, wyprowadzają stwożone panie z wody na plażę. Ostatnio takim „wężem morskim” jest historia 6 mtr. żmija, odnaleziona w sarkofagu w Cassino. Nieboszczyk podobno wyglądał, jakby wczoraj umarł, a żmija miała 6 mtr. długości.

Kto chce, niech wierzy.

Choroba Bonga zbiera ofiary w Szwajcarii

Nieznana choroba szerzy spustoszenie wśród ludzkości
Lekarze całego świata wezwani do walki z nieznanym wrogiem

Gdy medycyna nie ustaje w poszukiwaniu środków, któreby zwalczały skutecznie wszelkie choroby i skreślały je z repertuaru dnia ludzkiego żywota, choroby nie pozostają w tyle za postępem. Gdy jedno się usmierca, rodzą się nowe.

Przed kilku laty pojawiła się taka nowa choroba, najpierw w Ameryce Północnej, potem w Afryce Półudniowej, a dalej prawie we wszystkich krajach Europy, obliczając być negminną w przyszłości. Była to gorączka pod nazwą „febry morza Śródziemnego”, albo „choroby Ban-

ga”. Podobna jest ona żywo do „febry maltańskiej”. Z czasem będzie ona szerzyła takie same spustoszenia, jak np. suchoty, czyli gruźlica.

Ostatnio, choroba Bonga poczęła się szerzyć zastraszająco w Szwajcarii, do tego stopnia, że władze szwajcarskie zwróciły się z apelem pod adresem lekarzy, aby zajęli się energicznie tym nowym wrogiem ludzkości.

Apel nie pozostał bez skutku. Wszyscy lekarze w Szwajcarii zajęli się badaniem objawów nowej choroby.

Sensacyjny wynalazek instytutu technologicznego w Kaliforniji

Zwierciadło elastyczne i nietłuczące się

W technologicznym instytucie w Kaliforniji wyprodukowano elastyczne zwierciadło, które daje się zwijać i rozwijać jak papier.

Szkoło do takiego zwierciadła jest wyrabiane w piecach elektrycznych ogrzanych do wysokości 2000 stopni. Wyprodukowywuje się masę elektryczną, która pokrywa się cienką powłoką metalową amalgamatu srebra.

Nowe zwierciadło nie tłucze się, moż-

na je zwijać, składać i rozkładać (jak się podobą.

Wynalazek ten zainteresował nietylko przemysł szklany. Może on oddać nieocenione usługi i przy budowie łodzi podwodnych, gdyż okna zrobione z nowego szkła, dzięki swojej nadzwyczajnej elastyczności, będą mogły się opierać ciśnieniu wielkich mas wód daleko skutecznie, niż zwyczajne, chociażby najgrubsze szyby.

**Twój obowiązek być
członkiem L. O. P. P.!**

Białystok

LIPIEC
12
NIEDZIELA

Dziś: Henryka i Jana.
Jutro: Małgorzata.
Wsch. sl. 3.26.
Zach. sl. 19.50.

Z Magistratu

W dniu onegdajszym odbyło się posiedzenie Magistratu na którym omówiono następujące sprawy: remont szpitala żydowskiego i zakup aparatów Röntgenowskich; zaangażowanie 30 pracowników dla prowadzenia rejestru ludności; komunikacja autobusowa w mieście i złożone dotychczas oferty; budowa studni arteryjskiej na terenie Rzeźni Miejskiej i oferta M. Śniadowskiego na ułożenie chodników przy ul. Marszałka Piłsudskiego.

UDERZENIE KRWI DO G. O.W.Y. sciskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczucie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „FRANCISZKA JOZEFINA”. Zadać w aptekach i drogeriach. 526-3

Wynik kwesty na pomoc dla seminarzystów

Niedzielną kwestą na pomoc dla seminarzystów, zorganizowaną przez Tow. Przyjaciół Młodzieży Seminarnej dała w wyniku sumę zł. 368,23.
Ofiary te pomogą młodzieży uczącej się na przyszłych kłminarzy ludu, do korzystania z dobrodziejstw kolonii letnich.

APOLLO Dzik. Ceny od 75 gr.
Cl. którzy się sprzedają
EWELINA HOLT, KOŁAŁ-SAMBORSKI
Ponadto: BUSTER KEATON „W rozkoszach gościnności”

MODERN DZIS! Ceny od 75 gr.
OKRĘT
Zaginionych Dziewcząt
Ponadto ZAKOCHANY BOKSER komedia

Tłumacz przysięgły
T. Lewin-Einhornowa,
Krakowska 1 (róg Św Rocha)
wykonuje tłumaczenia z języka polskiego na jęz. francuski i odwrotnie wszelkiego rodzaju aktów, dokumentów, pełnomocnictw i t. p. oraz zaświadcza zgodność tłumaczeń z oryginałem.

PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA
M. Szapiro-Szyszelewicz
Białystok, ul. Sienkiewicza Nr. 31.
WYKONYWA wszelkie roboty wchodzące w zakres ortopedji. Ręce i nogi sztuczne, zwykłe i precyzyjne, gorsety przystające przy skrzywieniach kręgosłupa, aparaty lecznicze (syst. Hessinga), bandaże rapturowe, pasy brzuszne przy opuszczeniu nerek, opadniętym żołądkiem i t. p.
Oraz wkładki do stop płaskich.
Roboty wykonywane są podług wymagań doktora i z najlepszego materiału. 492-21

J. ZYLBERSZTEJN
Sienkiewicza 12, tel. 8-32
Poleca: artykuły optyczne, chirurgiczne, aparaty fotograficzne, plóra wleczne i wyroby stalowe ostre.
Doskonałe wykonanie prac amatorskich.
Ceny: fabryczne

Doktor Z. BASS
Choroby kobiece i akuszeria osiedlił się w Białymstoku
ul. Sienkiewicza 38a
(wejście od ul. Warszawskiej)
przyjmuje od 4-7. 4-6-12

Dr Med. S. DŁUGACZ
choroby kobiece i akuszeria
BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszki 25. Tel. 7-88.
Przyjmuje od 1-11 i od 4-8

Konto P. K. O.
Nr. 68425.

W ciszy i w ścisłym kółku rodzinnym obchodził doroczne święto 42 pułk piechoty

Śladami Dąbrowskiego z ziemi włoskiej wmaszerował sławny pułk do Polski aby twardym hartem i ostrzem bagnatów wyrąbać granice Niepodległej

W ciszy, bez pompy i hałaśliwego rozgłosu obchodził w dniu dzisiejszym swoje doroczne święto sławny 42 białostocki p. p. Dowództwo pułku, oceniając sytuację obecnego kryzysu, zrozumiało, iż nie należy nadawać uroczystości pułkowej zbyt wielkiej pompatozności, aby nie narażać zarówno korpusu oficerskiego pułku, jak również i zaproszonych gości na nieprzewidywane wydatki i dlatego zdecydowało: Święto to uczcić w gronie zamkniętym, we własnym kółku rodzinnym pułkowej.

Uroczystości świąteczne rozpoczęte zostały już w dniu wczorajszym o godz. 19. m. 30 w kasynie pułkowej akademii, na której wygłoszono okolicznościowe przemówienie, a p. p. bawiono się śpiewami, deklamacją i t. p. W wieczornym odbył się uroczysty apel poległych.

Program dnia dzisiejszego przewiduje godz. 10 m. 30 — Msza św. przysięga rekrutów, rozdanie sznurów strzeleckich i odznaki pułkowej, oraz defilada godz. 13-14 wespół z oddziałem 42 pułku. 15-17 gry i zabawy.

42 białostocki pułk piechoty jest jednym z nielicznych pułków armii polskiej, tradycja którego wiąże się z dawnym wysiłkiem tęsknoty do własnej Niepodległości, mającej swój historyczny wyraz w Legjonach Dąbrowskiego, gdyż tak samo, jak nieśmiertelne Legiony — egzystujące światło pieśni swą „Jeszcze Polska nie zginieła” niezaprzeczone prawo Polski do własnego bytu, — pułk ten narodził się i powstał do czynu na ziemi włoskiej. Santa Maria Capua Vetere i La Mandria di Chiwasso — oto kolebki 42 pułku. Pierwszymi ochotnikami pułku byli jeńcy austriaccy, którzy nie zapomnieli o obowiązku wobec Ojczyzny i pośpieszyli do szeregów tworzącej się armii polskiej na pierwszy zjazd Komitetu Narodowego w Paryżu. W marcu 1919 roku pułk został przetransportowany do Francji, skąd w maju wyruszył do Polski. W styczniu r. 1920 pułkowi przypadł w udziale zaszczyt przejmowania z rąk pruskich staropolskich ziem pomorskich, a już w marcu pułk wyruszył na front bolszewicki, podejmując ciężkie boje na Podolu, Ukrainie, we Wschodniej Małopolsce, a następnie w bitwie pod Warszawą i w niestrudżonym pościgu za pobitym nieprzyjacielem. Zastępcy zwycięski sztandar nad Słuzką, pułk doczekał się zawieszenia broni. Rok cały dzielną brać żołnierska pełniła straż

nad granicą z bronią w nogi, strzegąc ładu i porządku oraz bezpieczeństwa mieszkańców.

Po przejściu na stały garnizon do Białostoku i Osowca, pułk z całą energią podjął pokojową pracę, mającą na celu szkolenie przyszłych obrońców Ojczyzny i utrzymywanie siły zbrojnej. Pełniąc w stałej gotowości bojowej. Wyniki pracy tej są ogólnie znane: świadczą o niej liczne dyplomy z zawodów sportowych i strzeleckich oraz piękny rezultat przy stawianiu wojskowego, wyrażający się w zdobyciu pierwszego miejsca w marszu

Śląskiem Kadrówki.

W dniu cichego, lecz mimo to uroczystego Święta żołnierskiej braci 42 p. p. Wydawnictwo „Głosu Ziemi Białostockiej” wysłało do Dowództwa pułku depesze treści następującej: „Dowódca 42 białostockiego pułku piechoty. W dniu uroczystego Święta sławnego i bohaterskiego pułku przesyłamy całemu korpusowi oficerskiemu i wszystkim szeregowym serdeczne gratulacje i życzenia dalszej owocnej pracy nad rozwojem sił Narodu”.

Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Białostockiego Chrześcijańskiego Cechu Szewców, Kamaszników, Rymarzy i Garbarzy

W niedzielę dnia 12 lipca br. w sali Cechów przy ul. Rynek-Kościuszki Nr. 1 o godz. 10 w 1-szym terminie i o godz. 10.30 w II-gim terminie odjedzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Białostockiego Chrześcijańskiego Cechu Szewców, Kamaszników, Rymarzy i Garbarzy z następującym porządkiem dziennym:

1) Zwołanie Zebrania. 2) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zebrania.

3) Sprawa przystąpienia Cechu do Centralnego Związku Cechów Szewców w Warszawie. 4) Wolne wnioski.

Wobec spodziewanego wyłonienia się w toku dyskusji i innych znacznie ważnych spraw, wypływających z panującego w obecnej dobie kryzysu, koniecznym jest punktualne przybycie na to Zebranie wszystkich członków Cechu, którym winno zależeć na poprawie swego bytu i skutecznej obronie spraw zawodowych.

Park ks. J. Poniatowskiego zabrzmi tonami z megafonów

O roku przeszło datują się wysiłki i starania Magistratu w kierunku przeniesienia pracy kulturalno-świątecznej na wolne powietrze, umożliwienia nie setki m. lecz tysiącom słuchaczy korzystania z różnorodnych i atrakcyjnych przedsięwzięć.

Sekcja Kulturalno-Oświatowa dzięki usilnym staraniom p. I. Wnaka dyr. Antonowicza uzyskała w Ministerstwie W.R. i O.P. subwencję na cele oświaty przyszłorocznej.

Po wielu próbach doonstratacjach, udało się wreszcie Sekcji Kulturalno-Oświatowej osiągnąć zamierzony cel. Zainstalowanemu przez Powszechne Tow. Fonotechniczne w Warszawie aparaturze megafonowej stworzy rozgłoszenie, dzięki której

Miejski Uniwersytet powszechny będzie mógł kontynuować pracę odczytową, urozmaiconą działem koncertowym, transmisjami z Warszawy, oraz całym szeregiem atrakcyjnych i satyry i t. p.

Magistrat będzie mógł zapewnić mieszkańcom wyjątkowo Parku Miejskiego w ciągu całego tygodnia prócz dni, w które koncertuje orkiestra wojskowa, Związek Zawodowy Muzyków lub podczas zabaw ogrodowych.

Odudycje będą prowadzone w godzinach od 18 — 22. Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

Otwarcie Rozgłosni Miejskiego Uniwersytetu Powszechnego nastąpi dnia 13 VII. r. b. w poniedziałek o godz. 18-jej.

W czem tkwi zło i przyczyna bezrobocia

Fabrykanci białostoccy zatrudniają robotników po 16 g. dziennie — Jedni pracują ponad siłę, drudzy konają z głodu — Stwierdziła to Komisja Wojewódzka — Pan Wojewoda zdecydował położyć kres wyzyskowi pracy

W dniu 10 bm. z polecenia Pana Wojewody udała się do miejscowych fabryk włókienniczych Komisja, złożona z przedstawicieli władz administracyjnych i policyjnych.

Komisja zwiędziła fabryki: I. D. Szapiro (Łakowa), Szwarca (Poleska), Zylberblata (Orzeszkowa), Marejny (Białostocka) i stwierdziła, że fabryki te zatrudniają robotników ponad normę ustawową tj. ponad 8 godzin.

W jednej z fabryk, mianowicie u I. D. Szapiro ustalono, że niektórzy robotnicy zatrudnieni są ponad 16 godzin. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w fabryce Marejny, której właściciel — mimo uprzedzenia go przez kom. Mrńkowskiego o charakterze i składowie Komisji — dawał teże Komisji kłamliwe i niezgodne z prawdą wyjaśnienia, twierząc mianowicie, że wszyscy robotnicy pracują tylko po 8 godzin, podówczas kiedy stwierdzono, iż praca w fabryce trwa po 12 godzin.

W dniu wczorajszym Komisja wznowiła przeprowadzenie inspekcji i zwiędziła fabryki Zylberblata przy ul. Warszawskiej i inne, gdzie stwierdziła analogiczne wyniki.

Rezultaty, osiągnięte przez Komisję Wojewódzką biją w oczy swą wyrazistością i są jaskrawym przykładem egoistycznego wyzysku i łobuzostwa przez niektórych fabrykantów białostockich.

Kiedy przed kilku miesiącami Pan Wojewoda, chcąc pomóc z pomocą cierpiącym tłumom robotników, zwołał konferencję przedstawicieli przemysłu i przedłożył im propozycję uruchomienia fabryk i magazynów wyprodukowanych towarów na latwi eksport, wszyscy przemysłowcy obecni na konferencji, wypowiedzieli się stanowczo przeciwko projektowi temu, twierząc, że nie mają kapitałów na produkcję za granicą.

Lecz właśnie przyczyny odemwy były znane każdemu. Przemysłowcom chodziło o przygnębienie mas pracujących kleską bezrobocia i głodu, aby urobić z nich materiał, powolny wszelkim żądaniom.

I to udało się im osiągnąć. Wyniszczony i zbiedzony robotnik, cierpiąc własną biedą, nie chce widzieć niedzielnego robotnika i gotów jest pracować nawet po 16 godzin dziennie, nawet ponad siłę i kosztem bezrobocia innych, aby tylko nie utracić warsztatu pracy i nie stracić źródła egzystencji.

Jednak żyjemy w Polsce demokratycznej, gdzie praca chroniona jest przez ówczesne ustawy. Jeżeli p. p. fabrykanci są ommieni o tem, to zupełnie słusznie w czas im to przypomniał Pan Wojewoda, jako przedstawiciel Rządu i opiekun całe ludności zainteresował się tą sprawą, nakazał sprawdzenie istniejących stosunków w dziedzinie pracy fabrycznej i niewątpliwie wyciągnie odpowiednie konsekwencje w stosunku do tych, którzy osmielili się dopętać obowiązujące ustawy.

Na zubożonych prac robotników Kre-

zusań i Nabajów białostockich nadszedł czas odpowiedzialności za ich zachłanno i nieprzejednanie stanowisko wobec konieczności życiowych i państwowych.

CYRK BARAŃSKICH

Na ogólne żądanie P.T. publiczności dyrekcja postanowiła pozostać w Białymstoku nieludwalcia tylko na niedzielę

Dzisiaj o godz. 4 po południu i 8 30 wiecz. wielkie świąteczne pożegnalne przedstawienia 2 przy udziale najwbitniejszych sił 25 atrakcyjnych artystycznych

Poza tem odegrany będzie skecz — pantomina p. t. **Kantor służących** przy udziale całego zespołu; w rolach tytułowych DIN-DON

Dyrekcja cyrku, chcąc dać możność Sz. Publiczności pomać cały bogaty program postanowiła zezwolić na wprowadzenie za jednym biletem 2 osób

Restauracja „VERSAL“
Białystok, Sienkiewicza 15
Poleca sezonowe nowalijki. — Kuchnia pod nadzorem nowego szefa Bulet zaopatrzony w duży wybór zakąsek. — Wieczorem dancing z nowo zaangażowanymi tancerkami i tancerzem.
Przygrywa od 9-jej wiecz. kwintet orkiestry 42 p. p.
Z poważaniem ZARZĄD.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI
powiatu białostockiego, Białystok ul. Pałacowa 2.
przyjmuje wkłady i płaci od gotówki ulokowanej w Kasie: na każde żądanie . . . 7% w stosunku rocznym z terminem 3 miesięcznym . . . 8% „ „ z terminem 6 miesięcznym . . . 9% „ „ z terminem 12 miesięcznym . . . 10% „ „

Wkłady dolarowe i złotych w złocie oprocentowuje się niżej. Procenty nalicza się 2 razy do roku 30 czerwca i 31 grudnia.
Pieniądze ulokowane w Kasie gwarantuje i ręczy swym majątkiem i wpływami budżetowymi Związek Komunalny (Sejmik) Powiatu Białostockiego.

List do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!
W związku z notatką p. t. „Kto może przewodniczyć obradom Komisji Odwoławczej” zamieszczonej w Nr. 153 (223) Pańskiego poczytnego pisma proszę o załączenie, że na dzień 22, 23 i 24 czerwca, wyznaczone zostały posiedzenia Komisji Odwoławczej do spraw podatkich dochodowego. Na posiedzeniach o których mowa przewodniczący Wiceprezesa Izby Skarbowej P. Włodzimierz Kościelski.

Ponieważ płatnicy wzywani na posiedzenia Komisji podatku przemysłowego stawali się licznie niż zwykle i obszernymi wywodami uniemożliwili dotrzymanie planu obrad badanie stron zaabsorbowały więcej czasu, wobec czego Izba Skarbowe dając w interesie płatników do najrytualniejszego rozpatrzenia spraw już przygotowanych załatwienie pewnej części odwołań odłożyła na dni późniejsze m. czerwca na które uprzednio wyznaczone były posiedzenia Komisji Odwoławczej podatku dochodowego.

Obie Komisje obradowały również pod przewodnictwem Wiceprezesa Izby Skarbowej P. Włodzimierza Kościelskiego z tem, że w czasie badania stron obradami kierował najstarszy członek Komisji Radca Skarbowy p. Włodzimierz Zacharewicz uprawniony zresztą również jako zastępca Naczelnika Wydziału do sprawowania w jego nieobecności funkcji przewodniczącego. W momencie wydawania decyzji przewodnictwo objął Wiceprezes Izby Skarbowej p. K. Cielicki wobec czego nie mogę w danym wypadku dopatrzeć się wadliwości powołania odwoławczego.

Tem niemniej wydałem odpowiedź zarządzenia, aby badanie stron odbywało się na przyszłość tylko pod przewodnictwem Przewodniczącego Komisji względnie zastępcy.

Z poważaniem
Kierownik Izby Skarbowej
Switalski

Sport

Kurs bokserski

Okręgowy Ośrodek W.F. kończy, przysyłając tygodniowy kurs przewodników boksu dla podoficerów zawodowych.

Na kurs ten przybyli: podoficerowie zawodowi 30 pułków piechoty z dwu Okr. Korpusu, a mianowicie O. K. III Okr. K. IX.

Zaraz po ukończeniu tego kursu Ośrodek przystępuje do zorganizowania kompletów bokserskich miejscowych. Treningi będą się odbywać w sali gimn. Ośrodka ul. Pałacowa 2, dwa razy tygodniowo.

Zgłoszenia przyjmują Ośrodek codziennie w godzinach porannych.

Pierwszorzędna chemiczna pralnia i farbiarnia p. f. REKORD
ul. Marszałka Piłsudskiego (d. Lipowa) Nr 7.
ktoś przez krótki czas swojej egzystencji żył na sobie całkowicie uznanie Sz. T. Klientów, którzy przyjmują do prania, czyszczenia i farbowania wszelką garderobę męską i damską, pilsonar karbowanin, pranie białej tkaniny i firanek białych zniszczenia.

Roboty wykonuje specjalny fachowiec. Ze względu na krytyczny czas ceny zostały znacznie obniżone.

Uwaga: Pralnia nasza nie posiada żadnych filij w mieście. 438-

Redaktor przyjmuje od godz. 12-13; telefon 2-73 Redakcja czynna od godziny 12-14 i od 19-21 Telefony Redakcji dziennej — 10-06. nocny — 2-73. Rękopisów redakcja nie zwraca

CENA PREENUMERATY: miesięcznie z odrocznieniem do domów, lub przesyłką pocztową 1 zł
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem — 70 gr.; w tekście 80 gr. za tekstem — 25 gr.; kronika reklamowa, kołunkaty — 1 zł za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50 proc. drożej; z zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy — 50 proc. zniżki. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Układ ogłoszeń przed tekstem 5^o lamowy, za tekstem 10^o lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 68425
Redakcja i Administracja: Św. Rocha Nr. 3, tel. Nr. 10-06 i 2-73.

Wydawca: Tow. Wydawnicze
Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., Białystok ul. Śg-o Rocha 3.
Redaktor odpowiedzialny: Antoni Farański